

E-wolucja

(słowa)



comporecordeyros

E-wolucja

comporecordeyros



Wstęp:

Przedstawiam tu teksty z albumu "E-wolucja"

"E-wolucja" to album, który pokazał autorowi, że Technomoralitet Futurystyczny nie zamierza się kończyć, jak to już przy wydawaniu poprzednich albumów, kilka razy się rzekło. Jest to już 20-sty zbiór piosenek, w tym 18 albumów - matek, plus 2 albumy będące składankami piosenek z albumów wcześniej wydanych.

Album "E-wolucja" zawiera 12 piosenek w tym kilka bluesów. Wszystko to mieści się w konwencji kabaretu internetowego "Magister Bieda",

<http://www.comporecordeyros.cba.pl>

z którym warto zapoznać się dla pełniejszego zrozumienia tekstów, ale i bez tego może się udać.

Autorskie teksty i muzyka filozofują i fantazjują tu w już ustabilizowanym stylu. Nadają się do nastroju refleksyjnego, oczekującego poczucia humoru wobec rzeczywistości i czegoś nie pozbawionego zagadek.

Za 2 (słownie: dwa) brzydkie słowa, które z konieczności się wkradły z góry przepraszam.

Cytat z jednej z piosenek:

"...Lepiej byłoby nam się upić,
niż sfałszowane szczęście sobie kupić..."

*** Prima aprilis ***

Kolejny prima aprilis już za nami.
Znowu jesteśmy tacy nie nabrani.
Znów nie podejrzewamy o nic
rzeczy tanich.
Na szczęście idzie wiosna.
Ona wybuchnie kwiatami
i zaskoczy nasz sprytny materializm.

Hej, będziemy życiu służyć wdzięczniej,
kiedy nie poradzimy sobie z wiosną
zbyt zręcznie.
Hej, dzięki niej żyć będziemy piękniej.

*** Sexpolityka ***

Zielone oczy miała oraz warkoczyk.
Wiatr o sukienkę się z nią droczył.
Ja przez kałużę przeskoczyłem,
aby ukraść jej spojrzenie
i pociągnąć za warkoczyk.

W tle coś jakby baranek i jelonek
słońcu potakują.
Cóż, życie składa się z koronek,
a dusze, jak się okazuje, podskakują.

Ło je je je je
Miłość to nie kicz,
życie to nie pic, serce nie sługa.
Dziewczyna piękna jak kwiat,
aż wokół kręci się cały park.

ło je je je je
Miłość to nie kicz,
życie to nie pic, serce nie sługa.
Dziewczyna piękna jak kwiat,
aż wokół kręci się cały świat.
Choć gospodarka światowa tonie w długach.

Zielone oczy miała oraz warkoczyk.
Na skutek planet wirowania,
albo w wyniku obrotów sfer,
w tym parku zupełnie nowy świt nas zaskoczył
Zielone oczy miała oraz warkoczyk.
Zupełnie nowy świt Słońcu potakuje,
choć kapitalizm bankrutuje.

* E - wolucja *

Gdzieś na dalekim zapierdkowie
urodziło się pierwsze dziecko
z systemem multimedialnym w głowie.
Radio, wideo, aparat fotograficzny, głośniki,
a na uszach wyrosły mu słuchawki, jako nauszники.
Nie wiadomo jeszcze, czy to ewolucji sprawka,
czy na multimedia zapatrzyła się matka.
Ale dla dziennikarzy taki temat to wielka gratka.
Ech, przez dni kilka we wszystkich dziennikach
wiadomość przyciągała telewidzów do reklamy.
Aż zazdrościły szczęśliwej matce inne mamy.

A tu powszechna miniaturyzacja umożliwia
zmieścić układy cyfrowe w główne,
nieznacznie tylko zabierając przestrzeń mózgowi,
kiedy tak mózg na cyfrowe układy się godzi.
A gdy naukowcy wymyślą neuronowe układy cyfrowe,
no to już w ogóle mózg będzie można nimi zastąpić.
I nową erę, i nową erę, i nową erę
ostatecznie automatycznie odtrąbić.

- Oooo... Odłóż ten telefon moja luba,
wieczór w blasku księżycy tonie
szkoda w tak piękny wieczór dłużyć w telefonie.
Gdyż powszechna miniaturyzacja pomniejsza miłości ogień
do światełka na płaskim ekranie.
Gdzie proponuje się takie rzeczy...
które można kupić, rzeczy tanie.

- Ależ ja mam w telefonie ubaw,
a tyś nudny mój panie.
Więc proszę mnie moralitetami nie dąsać
jeśli sam kiedyś chciałbyś acan, azaliż,
w mem telefonie popląsać.

- O!!, kreatywna ty moja.
Będę cię ja od telefonu odrywał,
gdyż chwil kosmicznych w twych oczach
chce mi się wyszukiwać,
ponad środki zmasowanego przekazu.
I to już teraz, od razu.

- Zdejmij miły nogę z gazu,
gdyż niczego nie znajdziesz, tak od razu.

Chyba, że będziesz, mój miły, w googlach wyszukiwać.
Lecz i tam, lecz i tam,
nad problemem trzeba się trochę pokiwać.

- O!!, Ileż jeszcze zamierzasz moje ty surfowanie
w telefonie po sieci się ślizgać,
I nie widzieć jak czas szybko przemija,
Czas ten przecież lepiej przeznaczyć na kochanie,
niż na w internecie się ślizganie.

Tym razem jeszcze raz się udało
gdyż serce gorące, przeniosło ponad rzeczy
do sieci przyciągające, całą młodość i ochotę.
I życie do normy wróciło, i nie poszło na Allegro pod młotek.

Więc kto żyw, póki co,
niech raz na parę godzin komputer wyłączy,
by skorzystać, by skorzystać z tradycyjnych łączy.
Choćby po to, choćby po to,
żeby własny rozum włączyć.
Gdyż to rozum, jeśli się go do inteligencji podłączy,
To on, tylko on może opanować żywioł wszystkich łączy.
I nie będą, i nie będą muchy w głowach ludziom brzączyć.

*** Po co gdybać ***

Wino pyszne wieczór zmienia.
Już świadomość się na drobne nie rozmienia.
Już szczerłość po grób z serca wyrasta.
Już szczęście napływa.
Będzie to wieczór wpośród gwiazd, chyba.
A zresztą po co gdybać,
kiedy pyszne wino na rzeczywistość wpływa.
Już lepiej w szczęście w ciemno uwierzyć.
Już lepiej w szczęście w ciemno uwierzyć.
Rzeczywistość pięknieje niesłychanie,
aż chce się ją uszczyptać w tyłeczek na zakochanie.
Albo potarmosić za anielskie włosy,
żeby wyciągnąć z niej lepsze losy.

Lecz co to, pali zgaga... Ech, wino było zbyt tanie.
Zaraz czujne narzędzia reklamy
podpowiadają z multimedialnej ściany.
Zażyj środek na zgagę, suplement równowagi,
dziś specjalnie dla ciebie, wyjątkowo,
na środek na zgagę spadły ceny.

I tak, zamiast uniesienia w rzeczywistości uczuć sceny,
zarabiają na zdrowiu ludzi przebiegłe hieny.

Może lepiej napić się wódeczki na zdrowie,
zamiast pozwalać sobie reklamie chodzić po głowie.

Chyba lepiej napić się wódeczki.

A zresztą, po co gdybać,

kiedy na stole, tuż przy śledziu, lśni się kieliszek,
aż trzeba zmrużyć oczy.

Gdyż jest światłem nadziei naświetlany.

I tak, wieczór, pomimo trzeźwych oddziaływań reklamy,
przemienił się w wieczór kompletnie pijany.

I rzeczywistość ujął pod rękę,

żeby wraz z nią chwiać się i kiwać na boki.

A nad nimi Księżyc, oraz zaprzyjaźnione z nim obłoki.

Morał z tego taki wyłowię,

że nawet w trudnych czasach, gdy coś siedzi na głowie,
daje się ku szczęściu poczynić pewne kroki.